Nr. 282. Lwów, Czwartek dnia 12. Października 1905. Rok XXIII.

Prenumerata.
We Lwowie:
Miesięcz 1 k. 80 h. (90 ct.)
Kwart. 5 k. 40 h. (2 zł 70 ct.)
Półr. 10 k. 80 h. (5 zł 40 ct.)
Za przesyłanie do domu 40 h. (20 ct.) miesięcznie.
Na prowincji:
Mies. 2 k. 70 h. (1 zł. 35 ct.)
Kwartalnie 8 k. (4 zł.)
Półrocznie 16 k. (8 zł.)
Za granicą:
Mies. 3 korony (1 zł. 50 ct.)
Numer we Lwowie 8 h. (4 ct.), na prowincji 10 h (5 ct.), na dworcach 12 h. (6 ct.).

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt o godzinie 7 1/2 rano.

Ogłoszenia.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h. (10 ct.)
Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 60 h (30 ct.)
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne wiadomości po kronice jeden wiersz 1 korona (50 ct.)
Rękopisów nie zwraca się.

Właściciele: Henryk Rewakowicz i Spółka.

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Maksymiljana.
Jutro: Edwarda Króla.
Pojutrze: Kaliksta Papieża.

Grecko-katolickie:
Kyriaka.
Hryborja Wel.
Okt. Pokr. P. B.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i EKSPEDYCJA przy ul. Chorążczyzna l. 10. Telefonu Nr. 584.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na kozły (rogacze), zające, jarząbki, cietrzewie, głuszce, koguty, kuropatwy, przepiórki, dzikie gołębie, dropie, pardwy, ptactwo wodne i błotne.

Wschód słońca o 6 g. 21 m.
Zachód słońca o 5 g. 10 m.
Barometr 767. Pogoda.

Język polski w szkołach warszawskich.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa 7. października. Zatwierdzenie języka polskiego w szkołach prywatnych, to częściowe zwycięstwo bojowników o szkołę polską, jest przedmiotem ogólnej uwagi i zadowolenia. Cieszą się przedewszystkiem dzieci, gdy, zanim przyszła decyzja ostateczna, ogłoszono w szkołach męskich na razie tylko tytuły podręczników do języka niemieckiego i francuskiego i kazano kupić polskie „Dzienniki do zapisywania lekcji". Chłopcy oblecieli całe miasto, głosząc nowinę i demonstrując wszystkim ciotkom owe dzienniczki, jednocześnie zaś przygotowywać zaczęli plany nowych kampanji, na wypadek, gdyby, zanim się sprawa rozstrzygnie, zaczęto który z przedmiotów „fizyko matematycznych" i „historycznych" wykładać po rosyjsku, jak tego chciała pierwotna ustawa komitetu ministrów. Przełożeni szkół męskich wywinęli się zręcznie z niebezpieczeństwa, już to nie zaczynając żadnych lekcji, już to, w braku stałego planu, unikając przedmiotów spornych. Mniej zręczny dyrektor szkoły technicznej prywatnej musiał przedwcześnie otwartą szkołę zamknąć po srogiej awanturze.

W szkołach żeńskich, gdzie wogóle stosunek między przełożonemi a uczącemi się jest bliższy i zaufanie większe, nikt się nie zrywał do boju z nauczycielami lub przełożoną i odrazu na całej linji panowała niezmącona radość.

Gdy w klasie pierwszej podyktowano tytuł podręcznika: „Nauka języka niemieckiego", wołała jedna z dziewczynek: „Płakać mi się chce! I to naprawdę, naprawdę wszystkie książki będą polskie!" Gdy zaś profesor napisał w jednej z klas wyższych na tablicy: „Geografja Nałkowskiego", dziewczęta zerwały się z ławek, klaszcząc w ręce i rzuciły się całować „klasową damę". Twierdziły potem, że profesor miał również łzy w oczach, skonstatować tego się nie podejmuję, ale natomiast przekonany jestem, iż księgarz-wydawca podręczników rosyjskich Karabasnikow ze dwie stągwie łez już wylał serdecznych. Kto wie, jak ogromne dochody czerpał pan ten z zaopatrywania Warszawy w książki szkolne, uwierzy łatwo kursującej tu wersji, iż do powstrzymania decyzji w sprawie wykładu polskiego przyczyniły się snadnie ogromne łapówki, które dawał on, by zyskać choć jeszcze jeden złotonośny początek roku szkolnego.

Natomiast ruch i wesołe ożywienie w księgarniach polskich, literalnie bowiem wszystkie książki, używane dotąd po szkołach prywatnych idą precz i całkiem inne kupić muszą rodzice; dla charakterystyki nastroju ogólnego dodam, że ta właśnie, przykra dla kieszeni rodzicielskiej okoliczność najwięcej budzi entuzjazmu: „A tem świństwem w w piecu zapalić!" dowcipkują *pater familiae*, wskazując na kupę dawnych podręczników rosyjskich, których dziś nie chcą kupować antykwarnie.

Pierwszy to raz tak uroczyście i ostentacyjnie zaczynają nasze zakłady naukowe rok szkolny. 6. października zjawiło się we wszystkich pismach na czele numeru ogromne ogłoszenie: „Przełożone prywatnych pensji szkolnych zawiadamiają, iż lekcje rozpoczną się w poniedziałek 9. października," jednocześnie spotkaliśmy na szpaltach pism wiadomość o zamówionem przez przełożone wszystkich zakładów naukowych nabożeństwie w Katedrze „na intencję roku szkolnego." Nabożeństwo to odbyło się dnia 7. października o 11, ogromny kościół katedralny przepełniały tłumy dziewcząt i nauczycielek, mszę odprawił biskup Ruszkiewicz. „Ostrożne" inicjatorki, ogłaszając nabożeństwo w imieniu „wszystkich" przełożonych, rozsyłały zaproszenia tylko do „poważniejszych", obawiając się, by żywioły młodsze nie nadały bardziej wyraźnej cechy całej tej manifestacji, którą było owe nabożeństwo; nie dopuszczono również do żadnego przemówienia, za co, znając przekonania i wymowę biskupa Ruszkiewicza, tylko wdzięczność się należy... Jednocześnie przełożeni szkół polskich męskich urządzili nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, tu jednak nie bano się przemówienia, a nastrój chwili był tak podniosły, że porwał i mówcę — księdza prefekta i słuchaczy. Widok tłumu uczącej się młodzieży, wychodzącej z kościoła w dzień powszedni, zgromadził, jak zwykle w Warszawie, nowy tłum przechodniów przed kościołami, nabożeństwa te więc stały się dla ludu warszawskiego wykładem poglądowym kwestji szkolnej.

A rząd tymczasem coraz ostrzej się bierze do pozostałej, wiernej mu gromadki uczniów szkół rosyjskich: zabroniono „noszącym mundur" wychodzenia z domu po 8 wieczorem, zabroniono właścicielom restauracji, kawiarń, mleczarni, cukierni i t. p. i to pod karą do 3 tysięcy rubli lub 3 miesięcznego więzienia, by wpuszczali do zakładów swych młodzież, noszącą mundury szkół średnich i niższych. Poprzednio już nakazano uczniom szkół rządowych chodzenie zawsze w mundurze i ze znaczkiem na czapce, policja formalne urządzała obławy na uczniów „bez znaczka", a władze szkolne poddawały dokładnym oględzinom garderobę uczących się i winnych odprucia guzików karały surowo, ostatnie rozporządzenie jednak sprawiły... furorę istotna. Dziś już kursują różne na ten temat karykatury i anegdoty, widziałem naprzykład rysunek przedstawiający tatusia w stroju podróżnym, zajadającego obiad w restauracji, oraz pod oknami dwóch mal ców w mundurkach, którym kelner przez okno podaje befsztyki na długim patyku. Jest również podobna karykatura, przedstawiająca matkę, która „w nagrodę zdania egzaminu" karmi synka ciast kami przez okno cukierni...

Niestety... koncept jedyną jest w naszych sferach inteligentnych odpowiedzią na wszelkie szykany rządu!... *R.*

Sejm galicyjski.

(33 posiedzenie II. sesji VIII. perjodu).

Drugi dzień obrad sejmowych rozpoczęto o g. 11·40 odczytaniem szeregu petycji, które odesłano do odnośnych komisji. Między innemi wniosło petycję 88 gmin powiatów brzeżańskiego, podhajeckiego i rohatyńskiego o założenie ruskiego gimnazjum w Brzeżanach.

Wnioski.

Odczytano następnie wnioski: p. Trzecieskiego z wezwaniem do rządu, aby objął w zarząd państwa drogę z Rymanowa do Królika polskiego, a dalej z wezwaniem do Wydziału kraj., aby od chwili objęcia powyższej drogi w zarząd państwa udzielał zasiłków na utrzymanie tej drogi oraz poparł rozwój zdrojowiska w Rymanowie.

W sprawie regulacji płac nauczycieli ludowych

wpłynęły wnioski pp. Małachowskiego, Głąbińskiego, Baz. Jaworskiego z wezwaniem, aby Wydział kraj. przedłożył na najbliższej sesji sejmowej projekt regulacji. Dwa wnioski zdążają do regulacji płac nauczycieli ludowych w kraju, trzeci zaś specjalnie do polepszenia płac lub udzielenia dodatku drożyźnianego nauczycielom we Lwowie.

Wniosek p. Merunowicza domaga się utworzenia osobnego funduszu krajowego na specjalne cele wychowawcze, mianowicie popieranie istniejących i zakładanie nowych zakładów dla opuszczonych biednych dzieci, dla ciemnych, dla burs itp. Na fundusz ten ma się złożyć dochód z opodatkowania bilardów, zbytkownych koni, licencji na polowania itp.

Marszałek przyrzekł przedłożyć powyższe wnioski na najbliższem posiedzeniu.

Odpowiedź na interpelacje.

Komisarz rządowy hr. Łoś odczytał odpowiedzi na 16 zeszłorocznych interpelacji poselskich. Większość odpowiedzi odnosiła się do interpelacji posłów polskich w sprawie wyborów gminnych, które zdaniem komisarza rządowego odbyły się w „porządku", reszta zaś tyczyła się interpelacji posłów ruskich w sprawie nielegalnego postępowania organów żandarmerji. Komisarz udowadniał, że zarzuty są nieuzasadnione. Odnośnie do interpelacji p. Oleśnickiego o wydaleniu z kraju Pinkasa Kappelera, ajenta emigracyjnego w Husiatynie, odpowiedział komisarz, że ajent ten dopuszczał się nadużyć emigracyjnych i na tej podstawie, jako obcokrajowca wydalono go z kraju.

Opłaty szynkarskie.

Dopiero około g. 1 przystąpiono do porządku dziennego. P. Jahl zaproponował, aby pierwszy punkt porządku dziennego, mianowicie sprawozdanie Wydziału kraj. w przedmiocie zaprowadzenia opłat szynkarskich i podwyższenia kraj. opłaty konsumcyjnej od piwa, odesłać do komisji budżetowej.

P. Vayhinger zabrał głos imieniem klubu demokratycznego i oświadczył, że sprawa propinacyjna równie ważną jest dla kraju, jak i dla miast, które budżety swoje opierają przeważnie na dochodach propinacyjnych. Wobec tego konieczną jest rzeczą, aby w obradach nad tą sprawą brały udział miasta. Ponieważ w komisji budżetowej zasiada tylko jeden poseł z miast, mianowicie p. Jabłoński, który jest ciężko chory i w sesji obecnej prawdopodobnie nie będzie brał udziału, postawił mowca wniosek, aby komisję budżetową powiększyć o trzech członków, a to trzech posłów z miast.

P. Stadnicki sprzeciwił się temu wnioskowi, wyrażając zdanie, że wystarczy wybrać tylko jednego posła z miast do komisji budżetowej i to tylko na wypadek złożenia mandatu członka tej komisji p. Jabłońskiego.

P. Marjewski żądał wobec tego, że wniosek p. Vayhingera spotkał się z nieprzychylną opinją ze strony poważnej, wyboru specjalnej komisji złożonej z 18 członków, motywując żądanie tem, że sprawa potrzebuje dokładnego badania.

P. Piniński postawił wniosek o wybór jednego członka więcej do komisji budżetowej z grona posłów z miast bez względu na ewentualną rezygnację p. Jabłońskiego.

W głosowaniu wniosek p. Marjewskiego uzyskał tylko 23 głosów, a p. Vayhingera 24 głosów, uchwalono wniosek p. Pinińskiego.

Wnioski p. Szajera.

Z kolei motywował p. Szajer trzy swoje wnioski, zdążające do uchwały Sejmu w sprawie

wezwania odnośnych władz, ażeby powoływania rezerwistów do ćwiczeń wojskowych w 11 i 12 roku służby zupełnie zaprzestano, a ćwiczenia rezerwistów do 10 roku służby odbywały się tak samo przy obronie kraj., jak to jest przy armii liniowej, dalej, aby Sejm wybrał z łona swego jeszcze tej sesji komisję specjalnie pożarową czyli asekuracyjną, któraby porozumiawszy się z Wydziałem kraj., poleciła mu wypracowanie projektu do ustawy o powszechnej przymusowej asekuracji, wreszcie, aby Sejm polecił Wydziałowi kraj. założenie szkoły koszykarskiej w jednym z następujących powiatów: strzyżowskim, rzeszowskim lub łańcuckim. Wnioski powyższe odesłano do komisyj.

Wódka, psy i dodatki.

Zezwolono następnie bez dyskusji. Radzie pow. w Przemyślanach na pobór wyższych dodatków do podatków, gminie m. Kałusza na pobór opłaty gminnej od czynszów najmu, gminom Bukowsko, Frysztak (pow. Jasło), Gorlice, Komarno (pow. Rudki), Lipnik (pow. Biała), Mszana dolna (pow. Limanowa), Podwołoczyska (pow. Skałat), Rozwadów (pow. Tarnobrzeg) na pobór opłat gminnych od wódki, piwa etc.

Gminie Bór Wilkowski pow. bialskiego, pozwolił Sejm na pobór 170% dodatków gminnych do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoboru budżetowego z ostatnich lat trzech.

Opłatę gminną od psów pozwolono pobierać gminom Knihinin kolonja, Myślenice, Żywiec, Zator.

Wyższe dodatki powiatowe do podatków pozwolono pobierać Reprezentacji powiatowej w Turce, zaś opłaty gminne od wina i miodu gminie m. Buczacza.

Myto na drodze powiatowej Zadwórze-Streptów płacić się będzie w myśl wczorajszej uchwały, na rzecz rady powiatowej w Kamionce Strumiłowej, myto od mostu na jeziorze w Błozwi dolnej na rzecz rady powiatowej w Rudkach, a myto wreszcie od przewozu przez rzekę Dniestr w Dołhem na rzecz obszaru dworskiego w Dołhem.

Wybory do komisji.

Do komisji szkolnej wybrano dodatkowo ks. rektora Pawlickiego, do górniczej rektora Widta, do gminnej p. Obertyńskiego, a do sanitarnej rektora dra Ant. Gluzińskiego.

Pożary.

Do komisji budżetowej odesłano wniosek nagły ks. Mazikiewicza i p. Garapicha o pomoc dla pogorzelców wsi Rzyczki pow. rawskiego i Cebrów p. Tarnopol.

Koniec posiedzenia.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zamknął marszałek o godz. 2 m. 30 posiedzenie. Następne w sobotę o godzinie 11 rano. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajduje się pierwsze czytanie kilku wniosków poselskich w sprawie polepszenia płac nauczycieli ludowych.

Nowy środek przeciw gruźlicy.

Wielkie wrażenie w całym świecie wywarł odczyt Behringa na paryskim kongresie międzynarodowym w sprawie zwalczania gruźlicy. W sobotę, dnia 7. bm., wygłosił prof. Behring na zebraniu kongresu swą pracę naprzód w języku niemieckim, a następnie jeden z członków kongresu powtórzył jego referat w języku francuskim śród entuzjastycznych oklasków. Następnego już dnia pojawił się w wiedeńskich pismach autentyczny tekst tego referatu, w którym autor wyjaśnia naukowe podstawy swego odkrycia i wyraża nadzieję, że powiodło mu się wynaleźć lekarstwo na chorobę, wyrządzającą dotąd ogromne spustoszenia śród ludności, na gruźlicę.

Kusili się już o to samo przed Behringiem inni sławni uczeni, Koch, Maragliano, Marmorek, lecz okazało się, że ulegli złudzeniu i że środki, przez nich podane, w praktycznem zastosowaniu nie spełniły na dziei. Jedynie nowa tuberkulina Kocha przy udoskonalonej metodzie jej stosowania utrzymała się w użyciu w wielu niemieckich zakładach leczniczych i do pewnego stopnia przyznają jej skuteczność klinicyści niemieccy, atoli po rozczarowaniu pierwszej chwili leczenie tuberkuliną nie znalazło szerszego upowszechnienia.

Sam Behring, który przez odkrycie surowicy leczniczej przeciw dyfterji stał się wielkim dobroczyńcą ludzkości i okrył się wiekopomną sławą, w dalszych badaniach nad gruźlicą skompromitował poniekąd swe imię, gdyż teorja jego w powstawaniu gruźlicy wyłącznie przez zakażenie ustroju mlekiem od krów z perlicą nie wytrzymała krytyki a także wnioski praktyczne, na tej teorji oparte, okazały się błędnymi.

To też po tylu zawodach, po kompromitacjach uczonych niemieckich, które nazwano Panamą naukową, trudno się i dzisiaj oprzeć niedowierzaniu, czy i to najnowsze odkrycie Behringa, ogłoszone na kongresie paryskim z wielką pewnością siebie, nie jest je dną pomyłką więcej i czy ludzkość odniesie z niego dapowiadane korzyści.

Tem bardziej zaś niedowierzanie jest uzasadnione, gdy Behring w swym referacie opiera się na zupełnie nowych faktach biologicznych, które wymagają sprawdzenia przez bezstronnych, a sumiennych badaczy. Czekajmy więc bez uprzedzeń, ale i bez zbytniego optymizmu na opinję krytyki naukowej. Nauka wyda wkrótce sąd, czy nazwisko Behringa ma zapisać ludzkość w rzędzie największych dobroczyńców, których wydały wieki, czy też mamy uznać w nim marzyciela naukowego, który zachęcony jednem wielkiem odkryciem, zbyt śmiało rzucił się do rozwiązania problematu leczenia gruźlicy i mało był ogłędnym w krytycznej ocenie zjawisk. Jeżeli istotnie nowa metoda leczenia gruźlicy ostoi się, jako skuteczna, w takim razie odkrycie Behringa miałoby także niezmierną doniosłość i w leczeniu innych chorób zakaźnych i sprowadziłoby nowy przewrót w lecznictwie i w zapobieganiu chorobom. Lecz byłoby przedwcześnie już dzisiaj wysnuwać dalsze konsekwencje, gdy stoimy jeszcze wobec zagadki naukowej.

KRONIKA.

We Lwowie.

— **Wieczór Kościuszkowski** urządza „Sokół IV.“ w niedzielę 22. b. m. z ćwiczeniami członków w sali gimnastycznej szkoły im. św. Antoniego.

— **Budżet miasta Lwowa.** Na ostatniej sesji budżetowej załatwił magistrat preliminarz gazowni miejskiej. Przychody ustalono w kwocie 1,033 540 koron, czyli o 47.330 koron więcej, niż na rok 1905, z powodu stale zwiększającej się konsumcji gazu; w roku przyszłym dzięki powiększeniu zakładu fabrycznego, które jest w toku, otrzymywać będą gaz do oświetlenia prywatnego liczni właściciele domów w ulicy Żółkiewskiej; również sieć dla oświetlenia publicznego będzie rozszerzona głównie w kierunku Kastelówki i Bajek. — Rozchody preliminowano w kwocie 898.406 koron, czyli, że spodziewana czysta nadwyżka, przy uwzględnieniu zwiększonego oprocentowania na zwiększony kapitał zakładowy i amortyzację, wynosić ma 135.134 koron. Budżet wodociągów w przychodach i rozchodach przyjęto w kwocie 922 009 koron, czyli o 50.500 koron wyżej niż na r. 1905, a to wskutek dalszego rozwoju sieci wodociągowej. Z powyższej sumy rozchodów przypada 353.970 koron na oprocentowanie i amortyzację włożonego kapitału w kwocie 7,020.000 koron, reszta na wydatki administracyjne, konserwację i rozszerzenie sieci. Budżet dóbr miejskich wynosi w przychodach 132 245 koron. Rozchody 73.472 koron. Nadwyżka

---

Petko Todorow. 1)

WESELE SŁONKA

Baśń fantastyczna*)

przełożyła z bułgarskiego

Józefa z Zagórowskich Anc.

Hen, tam daleko, daleko, gdzie piętrzące się ponad sobą wierzchołki Bałkanu nikną w mgłach bezmiernej przestrzeni; daleko — daleko za górami i lasami, tam, gdzie tylko czarownice i znachory zbierają się, aby badać losy świata, wznoszą się wieżyce zamczyska słońca wśród skał i pustyni, a ściany jego pokryte są wiecznie zielonym bluszczem. Dwie olbrzymie czarne sosny, jak dwaj wierni strażnicy, stoją milczący przed bramą, żywopłot wiecznie kwitnący, jak pleciony wieniec, otacza obszerne podwórza i chroni zaciszne komnaty od najlżejszego nawet szmeru świata. Ściany kędzierzawego winogradu ocieniają szerokie aleje, dniem i nocą szemrzący strumień gwarzy bezustannie swym niezrozumiałym językiem, ale ani w rannej porze nie wychodzi tam z wspaniałego ganku piękne dziewczę, aby odświeżyć lica swoje w jego kryształowych nurtach, ani nie odpoczywa pan domu pod szpalerami. Nieznane tu są niewola, ni troski, nigdy tu czółenko nie pracuje w krosnach, nigdy dziecię w kołysce nie zakwili. Jak błędny ognik wydobywa się w chwilach tajemniczych nocy z pod czarnej skorupy ziemi, tak błąka się od rana do nocy matka Słonka, gryząc się i nadając nad swym niepocieszciwym synem.

*) Przedruk bez dozwolenia tłumaczki wzbroniony.

— Dopóki jest pogodnie na świecie, to on chętnie lica swe odsłania, szczodrze wszystko ogrzewa, każdy go chętnie widzi i z radością wita. Lecz co się z nim teraz dzieje?

Czy ogrzeje on teraz serce poczerniałego Bałkanu, czy rozprószy ołowiane opony na ogołoconych polach? Wichry jesienne miotają gałęzie i ciernie po pustych ścierniskach i łąkach; żaby tylko naradzają się w wyschłych strumieniach i kałużach, gdzie mają zimę przepędzić; w małych ogródkach zeschły barwne kwiaty, a tylko nagie sterczą bez łodygi. — Kogóż więc on ma ogrzewać — kto go zobaczy przez mgły jesienne — kto się nim cieszyć będzie? Czy te stada czarnych kruków, które krążą nad drzemiącemi wioskami, jakby tam szukały żeru? czy zasępiony pasterz, owinięty w kozi kożuch na progu swego szałasu, jakby zasłuchany w przeciągłe beczenie swych owiec? czy ten szary wilk z najeżoną sierścią, wyjący na mogiłach, ponad nieprzebitą, mglistą oponą?.. Czarne chmury pokrywające sklepienie nieba, przytłaczają go, jak strop pieczary w skali ste podłoża. Z niw i pól wszystko już zebrane a ten obieżyświat przepędził przez lądy i morza w daleką swą drogę — aby co prędzej zdążyć pod dach rodzinny.

Bo kiedy jesienne wichry szaleją po polach a ołowiane niebo spuszcza się coraz niżej, aby przycisnąć całym swym ciężarem ziemię, każdy szuka ciepłego kąta, aby tam pośród bliskich i rodziny podjąć stare baśnie i opowiadania o minionych, dawno zapomnianych czasach, tak zawsze miłych i drogich sercu.

A kto żałuje minionych czasów, komu pozostały tylko miłe wspomnienia na tym świecie, niech się w ciepły kąt zatuli, niech o nich opowiada i wzdycha całymi dniami. Teraz opadłe pożółkłe liście szepczą między sobą o swych dniach wiosennych. Wiatr zimny naigrawa się z nich, jakby stare ich tęsknoty odżyły — to zadrżą, to uniosą się w powietrzu, rozprószone skręcają się, jakby się wiły w śmiertelnym tańcu, w końcu bezsilnie mdleją, padają i z poddaniem układają się do nieprzespanego snu.

Lecz Szaleniec starych skarg nie słucha; co one znaczą dla niego, który w duszy swej nosi radości i cierpienia całego świata i który po tysiączne razy odnawia swą młodość! Niechaj huczą wichry i burze w przestworach, — wichry i burze drzemią w jego piersi — niechaj szare jesienne mgły spuszczają się nisko — nisko po górach i równinach — są to tylko cienie, ciągnące się za nim. Dostatecznie, aby on chciał, a stwardniała jak kamień ziemia zakipi nowem życiem — życiem tęsknoty nieznanem a wiecznie młodem!...

Nareszcie wola jego starczy, aby Bałkany i pola odżyły — i wszystko się odrodziło!

*

Od trzech dni stół zastawiony wieczerzą oczekuje Słonka, już trzy noce stroskana matka snu nie zaznała, jak i co z nim się stało — czy chmury deszczowe zakryły mu lica, czy gęste mgły zatamowały mu drogę, jakież domysły nie przechodzą przez głowę nieszczęsnej matki, dokąd jej nie doprowadzą czarne myśli?! Czarne myśli! — to jak stado żurawi zbłąkanych pośród mgły jesiennej, jedne lecą tu, drugie ówdzie, a wreszcie się rozpraszają pojedynczo w bezbrzeżnej przestrzeni, wiosłują bezsilnemi skrzydłami i naraz któryś się spostrzeże, usłyszy krzyk drugiego, zwróci się, to znów zbiorą się wszystkie, nawołują się wzajemnie, wpadają znowu w tumany mgły i lecą... lecą... a dokąd... jaka ich jest droga?...

(C. d. n.)

czysta budżetu dóbr wynosi 58.773 koron, czyli o 4.824 więcej, niż w r. 1905.

Z kolei przystąpiono do obrad nad poszczególnemi rubrykami przychodów funduszu gminy.

— **Kolej Lwów-Podhajce.** Onegdaj odbyła się w obrębie terytorjum m. Lwowa komisja reambulacyjna i stacyjna dla przyszłej kolei ze Lwowa na Winniki do Podhajec. Reprezentanci Lwowa zgodzili się na projekt kierownictwa kolei co do usytuowania dworca pod rogatką Łyczakowską i na projekt toru dojazdowego do stacji. W myśl żądań gminy m. Lwowa, komisja stacyjna zgodziła się na urządzenie na stacji obszernego placu składowego dla wyładowywania i załadowywania węgla, drzewa i innych artykułów. Przy komisji reambulacyjnej reprezentanci Lwowa zgodzili się na wywłaszczenie potrzebnych gruntów, należących do gminy, w obszarze przeszło 3200 sążni kwadr. i prosili o rychłe rozpoczęcie budowy. Kierownictwo budowy, które z uznania godną gotowością i życzliwością traktuje życzenia i żądania Lwowa, poczyniło już wszelkie potrzebne przygotowania, tak, że budowa mogłaby zaraz się rozpocząć; na przeszkodzie stoją jedynie nieliczne protesty, które muszą być przez ministerstwo kolejowe rozpatrzone, co wpływa na opóźnienie rozpoczęcia budowy.

— **W sprawie powszechnego głosowania.** Z okazji rozpoczęcia obrad sejmowych zwołała partja socjalno demokratyczna na onegdaj zgromadzenie ludowe w sprawie zaprowadzenia powszechnego, tajnego, bezpośredniego prawa wyborczego do Sejmu i parlamentu. Zgromadzenie odbyło się w sali przy ul. Szajnochy, a wzięło w niem udział około 800 osób. Pierwszy przemówił radny m. p. Hudec, który przedstawił obszernie wszystkie dotychczasowe fazy reformy wyborczej w ciałach parlamentarnych, a następnie mówił po rusku p. Hankiewicz o uchwale komisji sejmowej w przedmiocie wniosku p. Stapińskiego i tow. o reformę wyborczą do Sejmu, atakując ostro większość sejmową. W końcu zabrał głos dr. Diamand. Mowca wzywał zgromadzonych, aby rozwinęli żywą i nieustanną agitację w szeregach robotniczych na rzecz reformy wyborczej. Dziś już — mówił — nie będziemy nocą przedzierać się przez kordony policyjne pod Sejm, aby tam głośno zawołać o nasze prawa wyborcze, lecz jawnie, mężnie pójdziemy przed Sejm w biały dzień. W dniu tym stanąć powinny tysiące ludu roboczego, dlatego całą siłę, energję i zapał wyładować należy na agitację w tej sprawie. Nie będzie w kraju całym, nie będzie w mieście spokoju dotąd, aż osiągniemy powszechne prawo wyborcze. Jeżeli większość sejmowa odrzuciła reformę wyborczą w przekonaniu, że dach nad nimi spokojny, to my ich przekonamy, że mniemanie to jest mylnem. Wreszcie zapowiedział mowca, że na onegdajszem zgromadzeniu nie koniec i wzywał zgromadzonych, aby wstrzymali się od demonstracji po zgromadzeniu onegdajszem, bo na to inny czas nadejdzie wkrótce. Przemówienie dr. Diamanda oklaskiwane było w sposób entuzjastyczny, a przy końcu wystawiono tablicę z napisem: „Precz z Gautschem" i rozwinięto czerwony cztandar oraz wznoszono długotrwałe okrzyki na cześć reformy wyborczej.

— **Komulowanie rozmaitych zajęć i posad** jest u nas często powodem katastrof w wielu instytucjach. Wiele osób zajmuje „honorowe" stanowiska bezpłatne w towarzystwach, nie wypełniając wcale swoich obowiązków a na ewent. zarzuty odpowiadają, „że skoro im nikt nie płaci" — to nie można ich pociągać do odpowiedzialności. Zapatrywanie to zupełnie mylne, gdyż jeżeli kto objął jakie funkcje powinien je wypełniać. Jest jednak także wielu takich panów, którzy zajmują najrozmaitsze posady płatne, nie wypełniając wcale swoich obowiązków. W mieście naszem mamy niemało takich dyrektorów, którzy zajmują w kilku instytucjach stanowiska dobrze płatne, nic nie robiąc.

Wyrządzają oni w ten sposób krzywdę nietylko instytucji, lecz także i rozmaitym źle płatnym funkcjonarjuszom, którzy za marne wynagrodzenie pracować muszą za siebie i za drugich. Najczęściej dzieje się to w rozmaitych instytucjach finansowych, w których roi się od takich dyrektorów, pobierających pensje bardzo duże.

W ostatnich dniach sekretarz Związku stowarzyszeń zarobkowych i gosp. p. Narcyz Ulmer zademonstrował, że posad komulować nie należy. Po założeniu Banku Związkowego wybrano p. Ulmera płatnym zastępcą dyrektora tego Banku.

P. Ulmer po pewnym czasie przyszedł jednak do przekonania, że obydwóch posad zajmować nie może, gdyż nie starczy mu czasu na sumienne spełnianie obowiązków w obydwóch instytucjach i z tego powodu zrezygnował ze stanowiska zast. dyrektora Banku Związkowego. Jest to czyn obywatelski, który zanotować należy. Tak też zrozumiała to rada nadzorcza Banku związkowego, która przyjęła z ubolewaniem rezygnację p. Ulmera, wyrażając mu za jego dotychczasową działalność uznanie. Na miejsce p. Ulmera zamianowany został zast. dyrektora p *Karol Epler.*

— **Pogrzeb rabina bł. p. Izaaka Schmelkesa**, odbył się onegdaj przed południem przy olbrzymim udziale publiczności żydowskiej. Przybyli delegaci z Krakowa, Wieliczki, Przemyśla, Rzeszowa, Szczerca, Sambora, Złoczowa i Gołogóry. Po odprawieniu przepisanych modłów przed domem żałoby ponieśli współwyznawcy zmarłego trumnę na cmentarz. Przed wielką bożnicą przedmiejską na ul. Bożniczej wygłosił mowę pogrzebową zięć zmarłego, rabin z Sambora p. Lewin. W drodze na cmentarz przemawiał przed drugą bożnicą wnuk zmarłego, również rabin, na cmentarzu: dr. Byk imieniem gminy izraelickiej, rabin z Gołogóry, rabin ze Szczerca p. Ziff, rabin Brande ze Lwowa i rabin Rohatyn ze Złoczowa. Pogrzeb trwał od g. 11 przedpoł. do g. 4 popołudniu.

— **Samobójstwo** popełnił Marjan Merunowicz, słuchacz medycyny.

— **Szkoła wydziałowa żeńska** im. św. Antoniego odbyła onegdaj w połowie wycieczkę na kopiec. W drugiej połowie zaś zwiedziła „Pieniny" Harasimowicza i „Polonię" Styki w ratuszu.

— **Mięso z prowincji.** Onegdaj na placu Strzeleckim sprzedał odbywała się na dwunastu straganach. Na ul. Ścieżkowej były trzy stragany. Dowieziono ogółem 2360 kg. mięsa wołowego, wieprzowego i baraniego.

— **Kradzieże.** Na strych domu przy ul. Kaźmierzowskiej l. 28 dostali się złodzieje, a rozbiwszy kufer i kosz, p. I. Immerdauera, zabrali półtora worka pierza, dwie pierzyny i kilka sztuk garderoby, łącznej wartości 700 kor. — Kilka ubrań skradziono z pokoju p. Gust. Bobrownickiego przy ul. Sykstuskiej l. 43 b). Szkoda wynosi 300 kor.

— **Uciekł z domu.** 10 letni Marjan Sumsowicz. Chłopaczek ten już poraz drugi urządził rodzicom kłopot, uciekając z domu.

— **Ze Stowarzyszeń.**

W Kole im. T. Kościuszki T. S. L. (ul. Ossolińskich l. 10 I. p.) odbędzie się w czwartek, d. 12. października br. o g. 7 wieczorem: Inauguracyjne zebranie członków Koła z następującym porządkiem dziennym: 1) referat p. Adama Zagórskiego: O programie pracy oświatowej; 2) Dyskusja. Goście mile widziani.

Z Krakowa.

§ **Z Akademji sztuk pięknych.** Nadzwyczajni profesorowie krakowskiej Akademji sztuk pięknych: Konstanty Laszczka i Józef Mehofer mianowani profesorami zwyczajnymi.

§ **Strajk.** Strajk zecerów w drukarni „Głosu Narodu" zakończył się onegdaj.

Na prowincji.

≤ **Obywatelstwo honorowe** nadała w dniu 7. bm. Rada gminna w Nowym Targu swojemu członkowi p. Ignacemu Moczydłowskiemu, sekretarzowi sądowemu, a to w uznaniu zasług, jakie tenże około dobra gminy położył.

≤ **Sprzedaż Zakopanego.** Z Zakopanego piszą nam, że pogłoska o zamierzonej sprzedaży Zakopanego coraz częściej się powtarza. Wymieniają różnych nabywców, atoli do stanowczych pertraktacji jeszcze nie przyszło. Ludność miejscowa, a zapewne i cała Polska jest zaniepokojoną, aby snadź Zakopane a z niem i Morskie Oko nie dostały się w ręce człowieka, któryby miał na oku tylko interes pieniężny, a nie bronił dostatecznie tej perły naszych Tatr przed zachłannością Prusaków; spodziewać się jednał należy, że hr. Zamoyski, jeśli już sprzeda Zakopane, to tylko takiej osobie, która pod tym względem zupełne budzi zaufanie.

≤ **Wczesny śnieg.** Piszą nam z Zakopanego, że w sobotę 7. bm. spadł tam śnieg, który dość grubą warstwą pokrył wszystkie szczyty oraz niższe wzgórza. Również o spadnięciu śniegu donoszą nam z innych stron Podhala, a w szczególności z Nowego Targu, którego wzgórza okoliczne, jak np. Kowaniec od soboty są białe.

Z dzielnic zakordonowych.

∼ **Z Warszawy** donoszą: Sprawą wyborów do dumy państwowej zajmują się już bardzo czynnie żydzi w Królestwie Polskiem. W Warszawie, biorąc pod uwagę trudność urządzania obecnie zebrań większych, żydzi założyli biuro wyborcze, w którego skład wchodzą przedstawiciele wszystkich stronnictw, a które ma czuwać nad sprawą wyborów posłów. Przedstawiciele dzielą się na: 1) asymilatorów, 2) sjonistów, 3) ludzi bez inteligencji, 4) inteligentów „dzikich", nie należących do żadnej partji, 5) chasydów i 6) narodowców. Najsilniejsze są stronnictwa asymilatorów i sjonistów. W Warszawie czynią się starania, aby liczba posłów stąd powiększoną została. Onegdaj odbyło się w tym celu w lokalu Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy zebranie przedstawicieli przemysłu i handlu, komitetu giełdowego, kasy przemysłowców i stowarzyszenia techników, które postanowiło zwrócić się do hr. Solskiego z prośbą o przyznanie Warszawie prawa wyboru trzeciego posła ze względu na liczbę mieszkańców (767.897) i przyjęto ogólną normę jednego posła na 250.000 dusz.

Warszawa straci wkrótce jedno z pism ludoznawczych, a właściwie jedyne, które się tej sprawie wyłącznie poświęcało, t. j. „Wisłę". Dotychczasowy jej redaktor p. E. Majewski zawiadamia, że dalej nie może zajmować się tem wydawnictwem i że je oddał Towarzystwu ludoznawczemu w Galicji. Przez wiele już rąk przechodziła „Wisła", zanim dostaje się do Galicji. Częstą zmianę jej redaktorów tłomaczono rozmaitymi względami, a właściwie stale działał jeden: społeczeństwo nasze nie interesuje się jeszcze należycie folklorem. Gdyby jednak pozwolono na założenie odpowiedniego stowarzyszenia, któreby wywołało ruch i natężone zajęcie się zbieraniem i opracowywaniem materjałów folklorystycznych, „Wisła" nie potrzebowałaby uciekać z Warszawy.

Ewangelicy warszawscy zaprowadzili w kościele ewangelicko-augsburskim przy ulicy Królewskiej regularne nabożeństwa tygodniowe w języku polskim, głównie dla młodzieży i tych parafjan, którzy się do polskiej narodowości przyznają. Nabożeństwo polskie odprawiać będzie pastor Adolf Schroeter, prefekt gimnazjów i szkół handlowych, co piątek.

Czytamy w „Prawdzie": „Jeden hrabia kupił „Bibijotekę warszawską, drugi — „Goniec", książę zaś — „Gazetę warszawską", hrabiowie i książęta bywają na zebraniach inteligencji, piszą i wożą do Petersburga memorjały, słowem, odbywa się u nas nadzwyczajna mobilizacja arystokracji, grożąca wyludnieniem klubowi myśliwskiemu. Ostrzegamy wszakże przed zbytecznym zapałem. Panowie robią i tym razem jak panowie: dają pieniądze lub firmę, a najemna lub ochotnicza rzesza za nich pracuje. I doprawdy dziwićby się należało, gdyby postępowali inaczej i trudzili się sami, mając zapewnioną cześć od społeczeństwa za to samo, że na chwilę raczyli z niem się zmieszać. W Płocku urządzono powiatową wystawę rolniczą. Zawdzięcza ona swe istnienie — jak zapewnia organ miejscowy — pp.: Zdziarskiemu, Gładyszowi, Wysockiemu, Machczyńskiemu, Wernikowi itd. A wiecie kto tę wystawę otwierał? Przypuszczacie, że jeden z owych najbardziej zasłużonych? Nie, hrabia Adam Krasiński, który ani w powiecie płockim nie posiada majątku, ani nic godnego uwagi nie wystawił, ani urządzeniem wystawy się nie zajmował, ni rolnictwem się nie interesuje, ani swym młodym wiekiem powagi nad innymi nie trzyma, ale jest hrabią. To wystarczyło całej gromadzie starych hodowców i ziemian, zasłużonych obywateli i działaczów do uznania go za swe przewodnie światło. I nie wstyd tez panom dobrodziejom takiej uniżoności".

Na wybory do Dumy państwowej magistrat projektuje zająć bądź salę ratuszową, bądź salę muzeum przemysłu i rolnictwa, bądź jedną z sal koncertowych.

Do komisji, mającej obradować nad samorządem miejskim dla Królestwa Polskiego, oddział warszawski popierania handlu wydelegował swego prezesa Wł. hr. Tyszkiewicza, na jego zastępcę wiceprezesa p. Edwarda Jantzena. Towarzystwo kredytowe m. Warszawy reprezentować będzie dyrektor Aleks. Makowiecki. Komitet giełdowy wybrał dyrektora p. Karola Deikego i na zastępcę p. Wład. Rawicza. Zgromadzenie kupców wydelegowało p. Stan. Rotwanda i na zastępcę p. Kaz. Natansona. „Komitet" manufakturowy przy generał gubernatorze warszawskim reprezentować będzie inż. Kar. Czajkowski. Przedstawicielem rady dobroczynności publicznej będzie p. Feliks Stępiński, koła właścicieli domów p. Jan Radwański. Niezależnie od tych przedstawicieli poszczególnych instytucyj i stowarzyszeń, powołani zostali do komisji

pp.: mecenas Adolf Suligowski, Władysław hr. Wielopolski, Paweł Górski, Bronisław Werner i Edward Natanson. (Mecenas Suligowski jest jednocześnie członkiem komisji dla samorządu wiejskiego). Komisja obradować będzie pod przewodnictwem pomocnika prezydenta m. Warszawy, rz. r. st. Essena.

O losie żydów, którzy podczas mobilizacji wojennej zbiegli z Królestwa do Galicji, pisze warszawska „Hacefira“: „Ludzie ci zostawili tutaj rodziców, żony i dzieci w największej biedzie; teraz pragnęliby wrócić, ale chcą się dowiedzieć, jaka ich kara czeka. Niektórzy otrzymali paszporty zagraniczne na kilka tygodni przed mobilizacją pod warunkiem, że stawią się po ogłoszeniu mobilizacji, ale nie uczynili tego. Wielu znowu przeszło granicę potajemnie, a teraz nie wiedzą nawet, czy należeli wogóle do mobilizacji. Gazeta radzi, aby jedno z żydowskich towarzystw emigracyjnych zajęło się losem tych tłumów ludzi o położeniu bez wyjścia, z których wielu chętnie odbyłoby karę, byle módz dostać się z powrotem do kraju. W tym celu — pisze dalej — należy wysłać ludzi kompetentnych do Krakowa, Husiatyna itd., którzy rozmówią się ze zbiegami i udzielą im porady prawnej. Tymczasowo są oni ciężarem ubogich gmin galicyjskich, które muszą ich wspierać“.

~ **Bomba w Grodnie.** W dniu 30. września, jak donosi „Wil. Wiestn.“ o g. 9 wieczorem w Grodnie rzucono bombę na tak zw. placu Rybnym. Jak się zdaje, bomba była przeznaczona dla dozorcy rewirowego Kadina, na którego raz już robiono zamach. Zbiegiem okoliczności, na kilka minut przed wybuchem bomby Kadin opuścił plac, a pozostało na nim tylko trzech stójkowych; razem z nimi stał włościanin Daszkiewicz. Wskutek wybuchu bomby poszwankowany został, aczkolwiek nieszkodliwie, jedynie tylko włościanin Daszkiewicz. Został on raniony w lewą nogę poniżej kolana. Wybuchowi towarzyszył straszny huk, który słychać było na znacznej przestrzeni. Tegoż dnia jakiś człowiek zranił w plecy wystrzałem z rewolweru stójkowego Witke, w chwili gdy ten ostatni prowadził do cyrkułu zaaresztowaną na ulicy prostytutkę. Stójkowy dał kilka strzałów do napastnika, ale ten zdołał zbiedz.

~ **Wysadzenie pomnika.** D. 4. bm., jak pisze „Warsz. Dniew.“, wielkie przerażenie w Białymstoku wywołał straszny huk. Ponieważ nikt nie wiedział, co się stało, przeto po mieście zaczęły krążyć najprzeróżniejsze wersje. Jak się okazało potem, niewykryci dotychczas sprawcy podłożyli na cmentarzu żydowskim pod jednym z pomników pocisk wybuchowy i wysadzili pomnik. Sprawcy wybuchu zbiegli.

~ **Tajne drukarnie.** W nocy na 5 bm., w domu Pryłukera przy ul. Oficerskiej w Białymstoku w mieszkaniu Dawidsona, jak donosi „Warsz. Dniew.“, komisarz 3 cyrkułu policyjnego Gorow i jego pomocnik Pawłowski odkryli tajną drukarnię, dwie zupełnie wykończone bomby i mnóstwo świeżo wydrukowanych proklamacji w języku rosyjskim, polskim i żydowskim. Znajdujących się w chwili rewizji w mieszkaniu Dawidsona i pannę Mayzlównę aresztowano.

Rozmaitości.

× **Surowica prof. Behringa.** Profesor uniwersytetu wiedeńskiego dr. Schrötter, który powrócił z kongresu antituberkulicznego w Paryżu, oświadczył, że z wydaniem zdania o wynalazku prof. Behringa poczekać należy, gdyż dotąd niema jeszcze praktycznych doświadczeń z tym nowym środkiem. Zresztą sam prof. Behring twierdzi, że trzeba przeczekać przynajmniej rok, aż będzie można praktycznie wypróbować wartość nowego środka leczniczego. Prof. Behring przyrzekł prof. Schrötterowi, że przyśle mu to nowe lekarstwo do Wiednia, celem praktycznego wypróbowania.

× **Automobile i motocykle** stały się u nas prawdziwą klęską. Rozmaici gogowie rozbijają się oddłuższego czasu po ulicach miasta, urządzając jazdę na złamanie karku i w taki sposób nietylko że narażają własne zdrowie i życie na szwank, lecz w dodatku kaleczą a nieraz nawet zabijają przechodniów, zmykając następnie, chroniąc się w tak brzydki sposób przed odpowiedzialnością karną. We wszystkich prawie państwach wydano już dawno regulamin dla automobilów i motocyklów, który poskramia jazdę na złamanie karku. U nas stało się to dopiero obecnie. Ministerstwo spraw wewn. wydało właśnie odnośne rozporządzenie, zawierające 48 paragrafów.

Od 7. stycznia 1906 automobile i koła motorowe z wózkami, będą tylko wówczas mogły być użyte do ruchu na drogach publicznych, jeżeli władza je zbada i za odpowiednie uzna. Zezwolenia, t. zw. licencji udziela władza, a to, albo osobno dla każdego automobilu i koła motorowego, lub też w całości dla pewnego typu.

Kierownicy automobilów i kół motorowych z wózkami muszą posiadać patent od władz, wydany po zdaniu egzaminu. W razie wykroczeń przeciwko regulaminowi władza może kierownikowi automobilu odebrać patent na zawsze, lub na pewien czas, a także orzec, że ukarany ma złożyć powtórny egzamin. Automobile i koła motorowe (z wyjątkiem jednotorowych, to jest bicyklów z motorem), muszą mieć literę swego okręgu i liczbę regestrową. Okręg galicyjski ma literę „S“. W nocy znaki te muszą być umieszczone na transparencie. Szybkość jazdy w miastach i osadach nie może przenosić 15 kilometrów na godzinę, w polu zaś 45 kilometrów. Podczas mgły, na skrętach, tudzież na skrzyżowaniu się dróg, przy wjeżdżaniu i wyjeżdżaniu z bram szybkość nie może przenosić 6 kilometrów na godzinę. Właściciele automobilów i kół motorowych z wózkami są odpowiedzialnymi za dobry stan ich, a także i za to, ażeby niemi kierowały osoby, upoważnione do tego przeoisami regulaminu.

Chodzi tylko o to, ażeby policja lwowska przestrzegała tych przepisów, zdaje nam się jednak, że jest ona za mało inteligentną, ażeby mogła ocenić, ile kilometrów na godzinę robi automobil. Dlatego też władze nasze poczynić powinny starania, aby rozporządzenie ministerjalne nie zostało tylko martwą literą.

× **Policja budapeszteńska** uwięziła podejrzanego młodego człowieka, żyjącego nad stan. Aresztowany podał zrazu, że się nazywa Leopoldem Grossem, później zaś po kilku dniach zmienił zeznanie i nazwał się Władysławem Pietrzyńskim, rodem z Krakowa. Młodzieniec liczy około lat dwadzieścia parę i ubiera się z nadzwyczajną elegancją. Przy aresztowanym znaleziono zegarek złoty o dwóch kopertach, złoty, pleciony łańcuszek, dewizkę złotą, 3 złote pierścienie z kosztownymi kamieniami, elegancki garnitur ubrania i 250 k. gotówki. Policja budapeszteńska przesłała do policji krakowskiej zapytanie w sprawie wyjaśnienia identyczności i stosunków majątkowych aresztowanego.

× **Abonamentowe bilety wstępu na peron** zaprowadzono na stacjach kolei austrjackich. Abonament miesięczny kosztuje 4 korony.

× **Wiec kobiecy.** Po trzydniowych obradach, wiec kobiet niemieckich w Berlinie został zamknięty. Po referatach, domagających się reformy małżeństwa, dowodziły uczestniczki konieczności reformy ustawy karnej. W sprawie tej zabierał też głos adwokat, dr. Neustadt z Berlina, a w wywodach swoich przyszedł do wniosku, że prawo nie jest dla kobiet korzystne i dlatego powinny one współpracować przy reformie ustawy karnej. Dr. prawa Anita Augspurg w referacie swoim takie postawiła żądania ostateczne: „kobiety mają być dopuszczane do stanowisk obrońców, ławników i przysięgłych. Sądy dla nieletnich, według wzoru amerykańskiego, t. j. z sędziami kobietami. Przesłuchiwanie dzieci w kwestji zbrodni przeciw moralności mają się odbywać tylko przy drzwiach zamkniętych badać je mają kobiety wykształcone. Na zakończenie obrad wiecu przedstawiono sprawozdania z propagandy postępowego związku kobiecego i z działalności organizacji robotnic.

Osobiste.

* **Dr. Fryderyk Papée,** kustosz bibljoteki uniwersyteckiej we Lwowie, mianowany został dyrektorem Bibljoteki Jagiellońskiej w Krakowie.

* **Drugim inspektorem okręgowym szkolnym** dla miasta Lwowa zamianowany został p. Szymon Matusiak, dyrektor seminarjum nauczycielskiego w Krośnie, znany z czasów redagowania stańczykowskiego Krakusa.

* **Odznaczenia.** Cesarz nadał dyrektorowi gimnazjum II. we Lwowie, Eman. Wolfowi przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w trwały stan spoczynku order żelaznej korony III. kl., radcy górniczemu Franc. Bartoncowi w Krzeszowicach krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa, zamianował profesora gimnazjum V. we Lwowie Ferdynanda Bostla dyrektorem II. gimnazjum we Lwowie a profesora gimnazjum V. we Lwowie Romana Moskwę dyrektorem gimnazjum w Mielcu.

Do dzisiejszego numeru dołączamy 15-ty arkusz powieści Anny Keary pt.: „Za winy ojców“ w przekładzie z angielskiego M. Sarneckiej, od str. 225 do 240.

Literatura i sztuka.

Repertuar teatru miejskiego.

Dziś po raz trzeci „Macierzyństwo“, dramat R. Bracco.

W piątek „Faust“, opera Gounoda. Występ pni Zoe Nesledi Mingardi, Drzewieckiego, Grąbczewskiego i Jeromina.

W sobotę (nowość) „Bagienko“, komedja w 3 aktach Bolesława Gorczyńskiego, z udziałem pp. Czaplińskiej, Feldmana, Hierowskiego, Nowackiego, Węgrzyna Fritsche'go, Klimontowicza i innych.

W niedzielę o g. 3½ „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny ze śpiewami w 5 aktach (7 odsłonach), napisał W. A. Lassota. Wiecz. o g. 7½ „Chopin“, opera w 4 aktach. Występ Kaftalówny, Marji Mokrzyckiej-Piiarz, Drzewieckiego. Dyrektor orkiestry Wiktor Podesti.

Stały teatr polski założonym ma być niebawem w Kijowie. Tamtejszy „Klub polski“ zajmuje się tą sprawą gorąco.

Stanowisko głównego reżysera w warszawskim teatrze Rozmaitości objął po p. Ładnowskim p. Śliwicki.

Z Medjolanu donoszą, że odbyło się w tamtejszym teatrze „Lirico“ pierwsze przedstawienie, urządzone przez p. Hellera, który otrzymał podobno od kilku magnatów warszawskich subwencję na urządzenie cyklu oper polskich. Na początek pójść miała „Halka“, tymczasem zamiast „Halki“ dano operę czeską Smetany „Sprzedaną narzeczoną“ z panią Bohussową w roli tytułowej. „Halkę“ wystawić ma p. Heller dopiero 24. bm.

Zniesienie propinacji.

Na onegdajszem posiedzeniu Sejmu rozdano posłom przedłożenie Wydziału krajowego w sprawie zaprowadzenia krajowych opłat szynkarskich i podwyższenia opłaty konsumcyjnej od piwa. Opłaty te mają zapewnić skarbowi krajowemu po r. 1910 dochody, płynące dziś z prawa propinacji.

Wstrzymując się na razie od wszelkich uwag, ograniczamy się jedynie na podaniu najważniejszych zasad rzeczonego projektu.

Doniosłość jego dla skarbu krajowego polega na tem, że przedłużono moc obowiązującą ustawy o poborze opłaty od piwa aż do r. 1920, a nadto z chwilą zgaśnięcia prawa propinacji, wprowadzono nową opłatę po 6 kor. 30 gr. od 1 hektolitra piwa czyli razem 8 koron. Ostatnia ta opłata nie będzie obowiązywać jednak we Lwowie i Krakowie, gdzie pobierać się będzie jedynie pierwszą opłatę, w dotychczasowej wysokości 1 kor. 70 gr. od hektolitra. Ma to na celu, pomoc dla finansów tych miast stołecznych, a zarazem ulgi dla konsumentów.

Dochód dla kraju z opłat powyższych preliminowany jest na 6,426.000 kor. rocznie.

Drugie zasadnicze postanowienie dotyczy zaprowadzenia na rzecz funduszu krajowego opłat szynkarskich z chwilą wygaśnięcia prawa propinacji. Opłaty te będą pobierane w całym kraju, z wyjątkiem Lwowa i Krakowa, do których to miast nie stosowała się ustawa propinacyjna z r. 1875.

Dochód z tych opłat przynieść musi rocznie najmniej 7,000.000 koron.

Ostatnie zasadnicze postanowienie stanowi, że fundusz krajowy z opłat uzyskanych z tych dwóch źródeł wydzielać będzie corocznie po ustaniu prawa propinacji 1½ miljona koron i rozdzielać je między 37 miast, wykonujących na swych obszarach wyłączne prawo propinacji do roku 1910, według klucza, który Sejm osobną ustawą ustanowi.

Ubytek w dochodach tych miast przez zgaśnięcie prawa propinacji zmniejszy się do kwoty 1,434.372 koron. Jakkolwiek miasta te nie mają i nie mogą mieć żadnego tytułu prawnego do jakiegokolwiek odszkodowania, to jednak Wydzia-

krajowy, licząc się z ich potrzebami i zadaniami, jakie mają do spełnienia, a nadto mając na uwadze ten wzgląd, że tak nagły ubytek znacznego bądź co bądź dochodu zwichnąłby zupełnie ich równowagę budżetową, nader trudną do przywrócenia bez nadmiernego obciążenia opodatkowanych, postanowił przed Sejmem wystąpić z wnioskiem wyznaczenia tym miastom 1,500.000 koron odszkodowania.

Sprawę rozdziału tej kwoty pozostawia Wydział krajowy do chwili, gdy przedłoży Sejmowi projekt ustawy o ustaleniu klucza rozdziałowego.

Sposób wymiaru i poboru opłaty od piwa z chwilą podniesienia jej do 8 koron z hektolitra, pozostanie takim, jakim jest obecnie przy stopie 1 korona 70 hal. Drobną różnicę sprawi tylko oddzielne traktowanie piwa, konsumowanego we Lwowie i Krakowie; metoda w postępowaniu pozostanie tedy niezmienioną.

Sprawa wymiaru i poboru opłat szynkarskich, wprowadzona jest w tej formie po raz pierwszy nietylko w Galicji, ale wogóle w Austro-Węgrzech. Wydział krajowy przedewszystkiem zaznacza, że projektowane opłaty mają być nałożone nie tylko na wyszynk i drobną sprzedaż, ale także i na handel detaliczny, a dalej nie tylko na wyszynk, drobną sprzedaż i handel detaliczny napojami tak zwanymi propinacyjnymi, ale także na wyszynk, drobną sprzedaż i handel detaliczny winem, półwinem, sztucznem winem i winem owocowem, że tedy obejmą szerszy teren, aniżeli prawo propinacji.

Dla wymiaru opłaty utworzone być mają komisje szacunkowe po jednej dla każdego powiatu złożone z 4 członków i każdoczesnego starosty, lub jego zastępcy jako przewodniczącego. Z pomiędzy członków, dwóch wyznacza namiestnik, dwóch zaś Wydział krajowy.

Wymiaru dokonuje komisja corocznie, a podstawę do tego stanowi zgłoszenie, jakie każdy szynkarz i trudniący się drobną sprzedażą lub handlem detalicznym, corocznie w starostwie ustnie lub pisemnie pod grzywną złożyć ma.

Z wygaśnięciem prawa propinacji przestaną istnieć w kraju szynki propinacyjne, ich miejsce zajmą szynki koncesjonowane, prowadzone na mocy koncesyj, udzielanych przez władze przemysłowe po myśli ustawy przemysłowej, względnie ustawy o handlu, wyszynku i drobnej sprzedaży napojów wyskokowych.

W sprawie ograniczenia liczby szynków, sądzi Wydział krajowy, że należy się domagać u rządu, aby sprawę wydawania koncesji w Galicji uregulował ustawą państwową przed wygaśnięciem prawa propinacji w ten sposób, iżby z reguły przypadał jeden szynk w gminach miejskich i małomiejskich na 500 mieszkańców, a w gminach wiejskich na 800 mieszkańców.

Wydział krajowy kończy swe przedłożenie zestawieniem dochodów, jakie wpłyną do funduszu krajowego, począwszy od roku 1911 rocznie: a) Dochód z podwyższonej opłaty od piwa według obliczenia powyżej w tem przedłożeniu podanego 6,426.000 koron. b) Dochód z opłat szynkarskich 7,000.000 koron, razem 13,426.000 koron. Od tej kwoty należy odliczyć: a) Zasiłek dla 37 miast 1,500.000 koron; b) koszta administracji, które będą dość znaczne wobec całego aparatu, potrzebnego do wykonania postanowień ustawy, więc z pewnością nie mniejsze, niż koszta administracji dyrekcji funduszu propinacyjnego, które wynoszą 215.000 koron; c) 2 prc. od dochodu *brutto* w kwocie 13,426.000 koron na ewentualne odpisanie nieściągalnych opłat, zatem 268.500 koron, 1,983.500 koron, pozostaje *netto* 11,442.500 kor., które począwszy od roku 1911 będą mogły być corocznie wstawiane w dochód budżetu funduszu krajowego.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Czerniowce 11 października. Wczoraj odbyły się uzupełniające wybory do Rady państwa z kurji gmin wiejskich okręgu czerniowieckiego. Wybrano Rumuna dr. Aurelego Onciula.

Wiedeń 11. października. Na wczorajszem posiedzeniu dyrekcji Banku austro-węgierskiego uchwalono utworzyć ekspozyturę Banku w Czortkowie.

Wiedeń 11. października. Ruch przesyłek pieniężnych ze Stanów Zjednoczonych do Austrji w ostatnich latach bardzo znacznie się zwiększył. Z pięciu miljonów koron w r. 1900, wzrósł w r. 1903 do 15,800.000, a w pierwszej połowie roku bieżącego wyniósł już 8,800.000 koron. Są to oszczędności emigrantów. Kwota ta nie obejmuje ogółu przesyłek pieniędzy, gdyż znaczne kwoty przesyłane są także za pośrednictwem banków i agentów, co daje sposobność do rozmaitych nadużyć. Aby temu zapobiedz austrjacki zarząd pocztowy zawarł umowę z „Amerikan Express Company“, która w swych filjach przyjmuje pieniądze od emigrantów i przesyła je do urzędu centralnego w Wiedniu, a ten przekazami odsyła je adresatom.

Podobne stosunki istnieją także w Kanadzie, wskutek tego też i tam austrjackie ministerstwo handlu zawarło podobną umowę z kanadyjskim zarządem pocztowym.

Wiedeń 11. października. Umarł szef sekcyjny z kancelarji gabinetowej cesarza, Karol König.

Praga 11. października. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu pp. Herold i tow. uczynili wniosek w sprawie zmiany krajowej ordynacji wyborczej do sejmu w tym duchu, aby rozszerzono legislatywę sejmu, aby rząd był przed sejmem odpowiedzialny, aby administrację publiczną wyposażono we władzę wykonawczą, aby unormowano stanowisko obu narodowości na zasadach sprawiedliwości i aby zagwarantowano równouprawnienie dla obu języków, oraz ochronę mniejszości narodowych.

P. Podlipny i tow. przedłożyli wniosek w sprawie zmiany krajowej ordynacji do sejmu na podstawie powszechnego głosowania.

Praga 11. października. Stronnictwo socjalno-demokratyczne urządziło dziś przed posiedzeniem sejmu wielką demonstrację na rzecz powszechnego głosowania. Prawie we wszystkich większych fabrykach świętowano. Sklepy były przeważnie pozamykane. Z okolicy napłynęło do miasta mnóstwo robotników celem wzięcia udziału w demonstracji. O godzinie 9 przed południem poczęły tłumy ludzi zapełniać ulice, wiodące do parku miejskiego, gdzie był punkt zborny. Na niektórych linjach tramwajowych musiano wstrzymać ruch. Niebawem zabrakło miejsca w parku i w przeciągu krótkiego czasu także plac Wacława był przepełniony. O godz. 11 ruszył pochód wśród zupełnego spokoju przez plac Wacława na plac Radeckiego, gdzie zatrzymano się i wysłano deputację do marszałka kraju z protestem przeciw planowi ordynacji wyborczej i kurjom. Pochód rozwiązał się w porządku.

Praga 11. października. Marszałek krajowy ks. Lobkowic przyjął wczoraj deputację robotników, przyrzekł jej wręczoną mu petycję w sprawie powszechnego głosowania przedłożyć Sejmowi i oświadczył, że jest zwolennikiem rozszerzenia prawa głosowania. Następnie deputacja udała się do namiestnika i wręczyła mu również petycję. Namiestnik odpowiedział, że bez upoważnienia rządu nie może w tak ważnej kwestji dawać obowiązującego oświadczenia, ale petycję przedłoży rządowi. Co do swej osoby zaś, oświadczył, że na sprawę tę zwróci swą uwagę. Dalej namiestnik prosił deputacje, aby wpłynęła na to, by demonstracja również tak spokojnie zakończyła, jak się rozpoczęła. Deputacja udała się na plac Radetzky'ego, gdzie zakomunikowała zebranym odpowiedź marszałka i namiestnika. Następnie poseł Hybesz wygłosił mowę i wyraził imieniem socjalistów morawskich sympatje dla robotników z Czech. W końcu wezwano zebranych do rozejścia się, co też w zupełnym spokoju nastąpiło. Liczbę osób, biorących udział w pochodzie, obliczają na 50 tysięcy.

Także narodowi socjaliści czescy wysłali deputację do marszałka i namiestnika i wręczyli im petycje w sprawie powszechnego głosowania.

O g. 2. popołudniu zapanował ruch normalny, większą część sklepów otwarto i przywrócono komunikację uliczną.

Budapeszt 11. października. Wczoraj odbyła posiedzenie izba magnatów, także i tutaj nie przybyli członkowie gabinetu. Po dłuższej dyskusji uchwalono rezolucję Beothy'ego, w której przyjęła izba do wiadomości reskrypt królewski o odroczeniu sejmu, wyraziła zarazem ubolewanie, że przez kilkakrotne odraczania sesji tamuje się działalność parlamentu oraz nadzieję, że wreszcie usunięte będzie niepokojące położenie i przywrócony w kraju spokój.

Budapeszt 11. października. Z polecenia prokuratorji państwa wdrożyła policja śledztwo przeciw nieznanym sprawcom, którzy dnia 3. października na bankiecie słuchaczów uniwersytetu podczas przemowy posła Holla wznieśli okrzyki: „Niech żyje rzeczpospolita! Precz z dynastją!“ Ponadto wdrożono dochodzenia przeciw słuchaczowi uniwersytetu Armandowi Meltha, który w mowie podczas uroczystości poświęcenia sztandaru dopuścić się miał obrazy majestatu.

Stambuł 11. października. W ostatnich dniach banda grecka spaliła we wsi German, w wilajecie monastyrskim, słowiańskie księgi kościelne i zabrała 140 funtów tureckich. Druga banda grecka we wsi bułgarskiej Armensko spaliła wszystkie księgi kościelne, a popa Christa wzięła do niewoli.

Petersburg 11. października. Pomocnik ministra skarbu Timirjazjew i dyrektor sekcji przemysłowej Langowoi pojadą d. 19. bm. do Wiednia dla rokowań w sprawie traktatu handlowego.

Londyn 11. października. Dzienniki donoszą, że król belgijski w prywatnej rozmowie miał powiedzieć, iż zamierza zaanektować państwo Kongo.

Paryż 11. października. Minister wojny oświadczył, że w przyszłości do utrzymania spokoju podczas strajków używać będzie nie wojska, lecz żandarmerji.

Berlin 11. października. Książę Eitel Fryderyk zaręczył się z księżniczką oldenburską Zofją Karoliną.

Paryż 11. października. Rozszerzona tu wczoraj pogłoska o zaciągnięciu pożyczki rosyjskiej na 1.800 miljonów fr. była przedwczesną. Faktem jest, że na ukończeniu są rokowania o pożyczkę 900 miljonów fr.

Reformy szkolne.

Wiedeń 11. października. W tych dniach pojawi się nowy regulamin dla szkół ludowych i wydziałowych, zawierający wiele reform, między innemi: w szkołach ludowych zaprowadzenie nieobowiązkowej nauki gry na skrzypcach, nauki zręczności i robót ogrodowych, a w szkołach wydziałowych nieobowiązkowej nauki gospodarstwa domowego, stenografji i pisania na maszynie; wreszcie jeszcze zaprowadzenie nauki ślizgania się i pływania. Dla tych przedmiotów wydadzą Rady szkolne osobne przepisy. Zamierzonem jest także ustanowienie lekarzy szkolnych oraz wprowadzenie ćwiczeń w celu możności szybkiego opróżnienia szkoły w razie niebezpieczeństwa pożaru. Chłosta i nadal pozostaje zabronioną.

Przesilenie węgierskie.

Budapeszt 11. października. Prezydent ministrów bar. Fejervary udaje się dziś do Wiednia a jutro rano przyjęty będzie przez cesarza na posłuchaniu.

Cholera.

Berlin 11. października. Wczoraj doniesiono o dwóch nowych podejrzanych wypadkach.

Leczenie gruźlicy.

Nowy Jork 11. października. „New-Jork Herald“ donosi, że pewien, nie chcący wymienić swego nazwiska Nowojorczyk, ofiarował 50.000 dolarów na fundusz, który umożliwi prof. Behringowi wyjawienie jego tajemnicy leczenia gruźlicy. Stawia atoli jeden warunek, a mianowicie, aby komisja lekarska zbadała tę nową metodę leczenia.

Z caratu.

Moskwa 11. października. Wczoraj w południe przyszło znów do ostrego starcia między strajkującymi a wojskiem. Wiele osób jest rannych. Strajk w fabrykach mechanicznych przybiera coraz większe rozmiary. Część piekarzy powróciła do pracy.

Moskwa 11. października. Robotnicy przeważnej liczby warsztatów i fabryk oraz urzędnicy elektrycznej kolei miejskiej strajkują. Inżynierowie zarządu miejskiego są za tem, aby spełniono żądania strajkujących.

Petersburg 11. października. Car wystosował do hr. Wittego nowy reskrypt, w którym podnosi jego wielkie zasługi około zawarcia pokoju.

Ustiużna 11. października. Zebranie ziemskie przyjęło następującą rezolucję. Zebranie solidaryzuje się z konkluzjami zjazdu działaczów ziemskich i miejskich i oświadcza, że głównym celem dumy państwowej powinna być zmiana ustawy o dumie na zasadach pozostawienia wolnego wyboru przedstawicieli przy powszechnem głosowaniu tajnem dla wprowadzenia rzeczywistych zasad swobody słowa, prasy, związków, zebrań i nietykalności osobistej obywatelskiej. Zebranie uważa, że duma powinnaby podjąć i o ile możności rozstrzygnąć sprawę agrarną.

Paryż 11. października. Donoszą z Lozanny, że zebrali się tam rewolucyjni emisarjusze rozmaitych komitetów rosyjskich na tajne narady, które trwały tydzień. Rozważano, jak zachować się wobec Dumy. Zwyciężyć mieli teroryści.

Petersburg 11. października. W rządowych kołach słychać, że zamierzone jest u t w o r z e n i e m i n i s t e r s t w a p o l i c j i, któremu podlegać będzie policja i żandarmerja. Kandydat na ministra policji jest Trepow.

Helsingfors 11. października. Z tutejszego więzienia zbiegł w nocy z poniedziałku na wtorek, morderca prokuratora Johnsena, Hohenthal.

Moskwa 11. października. Inżynierowie miejscy, zawiadujący różnemi przedsiębiorstwami, oświadczyli magistratowi, iż podadzą się wszyscy do dymisji w razie zastosowania środków represyjnych przeciw robotnikom, gdyż strajk jest legalnym środkiem bronienia swych praw przez robotników. Inżynierzy upatrują represję w zamierzonem wydaleniu ślusarzy i robotników tramwajowych, w ochronie wojennej stacji wodociągów dla zabezpieczenia rur wodociągowych oraz w zamiarze magistratu, gdyby zastrajkowali robotnicy przy wodociągach, zastąpienia ich przez saperów. We wszystkich piekarniach rozkupywano dziś nad miarę pieczywo. Wiele piekarń nie mogło nadążyć wszystkim żądaniom.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Wydział Tow. muzycznego w Krakowie ogłasza konkurs na nauczyciela śpiewu solowego w Konserwatorjum. Posada będzie do objęcia od 1. lutego 1906 r. Nakłada ona obowiązek udzielania 12 godzin lekcji tygodniowo. Bliższych informacji udziela Zarząd Towarzystwa i Konserwatorjum (plac Szczepański l. 1). Zgłoszenia przyjmuje Zarząd do dnia 30. listopada b. r.

Dział ekonomiczny.

Wiedeń 11. października. *(Kursa giełdy wiedeńskiej)* Losy: a) procentowe: Austr. zakładu kred. ziem. (Bodencreditlose) oblig. pr. z roku 1880 3-proc. 301·00, Austr. zakł. kr. z. z obl. pr. z r. 1891 3-proc. 303·00, Regulacji Dunaju z r. 1870, 100 zł. 5-proc. 272·00. W ę g. B a n k u h i p. po 100 zł. 4-proc. 267.00, Pożyczka s e r b s k a prem. po 104 fr. 2-proc. 101·00, b) bezprocentowe: B a s i l i c a 5 zł. 25·80, Z a k ł. k r e d. dla h. i p. po 100 zł. 475·— C l a r y zł. 40 m. k. 153·00, Pożyczka m. I n s b r u k u 25 zł. 78.00 Losy m. K r a k o w a 20 zł. 91·00, Pożyczka m. L u b l a n y zł. 65.00 B u d y (Ofen) 40 zł. 169·00, P a l f f y 40 zł. m. 45 180.00, C z e r w. k r z y ż a a u s t r. tow. 10 zł. 54·50. C z e r w. k r z y ż a w ę g. tow. 5 zł. 84·75, Losy fund. arcyksięsia Rudolfa 10 zł. 62·00, S a l m a 214 zł. m. k. 74.00. Pożyczka S a l z b u r g u 20 zł. —·—, T u r e c k i e oblig prem. kolej. po 400 fr. 146·15 Losy komunalne miasta W i e d n i a z r. 1874 536·00

Berlin 11. października. Banknoty austrjackie 99·60. Spirytus 30·40.

Wiedeń 11. października. Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 4.431 sztuk. W tem było z Galicji 206 sztuk z Bukowiny 18. Przebieg targu był ożywiony. Ceny poszły w górę o 50 gr. Sprzedano wszystko. Wołów z Galicji i Bukowiny sprzedano: 11 sztuk, po 74 do 79, 143 szt. po 80 do 88 kor., 48 sztuk po 89 do 96 kor. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 62 do 80 kor., krowy podtuczone po 60 do 74 k., bydło chude po 46 do 61 koron, wszystko licząc cetnar metryczny żywej wagi.

Bank rolniczy we Lwowie

Lwow dnia 11. października.

Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów

W a l u t a k o r o n o w a.

Pszenica gotowa 7·80 do 8·00 Pszenica nowa 7·60 do 7·80. Żyto gotowe od 5·85 do 6·00. Żyto nowe od 5·60 do 5·80. Owies obroczny gotowy od 6·00 do 6·20. Owies obroczny nowy od 5·60 do 5·80. Jęczmień pastewny od 5·40 do 5·80. Jęczmień browarniany od 6·30 do 6·60 Rzepak nowy od 11·50 do 11·75. Lnianka od 0·— do 0·—. Groch pastewny od 6·60 do 6·85. Groch do gotowania od 8·25 do 9·—. Wyka od —·— do —·—. Bobik 5·80 do 6·20. Hreczka od —·— do —·—. Kukurudza nowa od 0·— do 0·— Kukur. stara od 0·— do —·—. Chmiel nowy za 56 kilo 00·— do 00·—, Chmiel stary za 56 kig. od —·— do —·—. Koniczyna czerwona od 50·— do 65·—. Koniczyna biała od 45·— do 55·—. Koniczyna szwedzka od 50·— do 65·—. Tymotka od —·— do —·—.

Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy od 35·00 do 35·25. Spirytus paritas Tarnopol na terminy —·— do —·—. Spirytus paritas Tarnopol ekskontyngen. od 20·75 do 21·00

Wskutek słabszych dowozów usposobienie lepsze, zwłaszcza co do pszenicy i owsa. W koniczynie tendencja słaba.

Drobne ogłoszenia

po $1\frac{1}{2}$ ct. od wyrazu.

Kupno i sprzedaż.

Fortepian „Streichera“, krótki, czarny, prawie nowy, 270 zł., drugi do nauki 80 zł. sprzedam. Łyczaków 4. 2246

Kupię realność z wolnemi [illegible] latami, dobrze rentującą [illegible] kor. 20.000. Zgłoszenia [illegible] Dwer[illegible] wyklu[illegible] 2[illegible]

Kamienicę jednopiętrową, narożną sprzedam. Łyczakowska 99. 2217

Nowa kamienica z ogrodem do sprzedania. Bartosza Głowackiego 15|b 2238

Kupię pianino przegrane w dobrym stanie. Zgłoszenia Ziemiałkowskiego 6, parter, Kułakowska. 2202

Fortepian Bözendorfera, salonsztuc. prawie nowy, tanio sprzedam. Rynek 8, I. Wojnarowicz. 2254

Wolne posady.

Adwokat dr. Wielochowski w Monasterzyskach, poszukuje od l. listopada br. kandydata adwokackiego. Zgłoszenia z odpisami świadectw. 2253

Adwokat dr. Goldfinger w Żurawnie, poszukuje koncypienta z rutyną. Posada zaraz do objęcia. 2252

Dwóch pomocników obeznanych z bufetem, poszukuje się zaraz pod „Oferta“, 2258

Poszukuje się ajenta podróżującego dla rozprzedaży szat kościelnych, z własnym wozem i końmi, za prowizję. Wymagana **kaucja w gotówce lub zabezpieczona.** Oferty lub zgłoszenia osobiste pod „Liturgja“, Krosno. 2195

Adwokat we większem mieście prowincjonalnem poszukuje natychmiast rutynowanego koncypienta chrześcijanina, ile możności z prawem substytucji. Warunki bardzo korzystne, nie wykluczona odpowiednia tantjema. Zgłoszenia pisemne pod szyfrą „Rutynowany“, biuro dzienników Buchstaba. 2256

Potrzebny młody, zdolny handlowiec, bufetowiec Zgłoszenia przyjmuje Emil Lewicki, Hetmańska 10. 2247

Adwokat Czarnik we Lwowie, ul Sobieskiego l 4, poszukuje rutynowanego koncypjenta. 2255

Nauka.

Lekcji za skromnem wynagrodzeniem poszukuje uczeń z VI. kl. realnej. Zgłoszenia pod „Realista“ do Administracji „Kurjera“. 1925

Lekcji i konwersacji w języku niemieckim, francuskim i włoskim udziela się za skromnem wynagrodzeniem. Chorążczyzna l. 11, II. p, koło schodów M. P.

Maturzystka gimnazjalna z odznaczeniem, z kilkuletnią praktyką pedagogiczną, z językiem rosyjskim, **poszukuje lekcji zaraz.** Zgłoszenia pisemne do Administracji „Kurjera Lwowskiego“ pod lit. K. N. 2150

Rozmaitości.

Drożdże suche „Monopol“, są najlepszym proszkiem do pieczywa. Do nabycia we wszystkich sklepach korzennych. Główny skład droguerja Menkesa, Kazmierzowska 19. 68

W osobnym pokoju, przyjmuje akuszerka panie na czas słabości. Pełna 10. 3243

Kuchenne naczynia emaljowane, najnowsze, w wielkim wyborze polecają **Bratkowski & Brzozowicz,** Wałowa 1.

Poszukuje się pokoju kawalerskiego, czystego, umeblowanego, bez łóżka i pościeli, w okolicy spokojnej i zdrowej; jeżeli możliwe z całkowitem utrzymaniem. Zgłoszenia do Biura anonsów Sokołowskiego pod hasłem „Przyzwoity“. 2357

Mieszkania i sklepy

po 1 ct. od wyrazu.

Jeden pokój, kuchnia 14 zł. Dwa pokoje, kuchnia 18 zł., 3 pokoje. kuchnia 23 zł. Zielona 52. 2241

5 pokoi, przedpokój, balkon, kuchnia. Ul. Antoniego 1. 2226

Sklep do wynajęcia. Zimorowicza 19. 2236

Z dawien dawna znaną ze swej dobroci i zapachu prawdziwą



Herbatę rosyjską zbioru majowego poleca handel

W. Adamowicza

w Brodach (na pograniczu rosyjskiem)

Ceny:
„Familijna" bardzo dobra . . . zł. 1·40
„Melange de Moskan" w oryg. opak. „ 2·50
„Imperial" Cesarska „ „ „ 3·50
„Okruchy" z najlep. herb. kwiat. „ 1·20
Kawa Ceylon 5 kg franco „ 9·—

Herbata z Brodów!

Sposób na odtłuszczenie.

Nowa metoda zewnętrznego i miejscowego traktowania otyłości bez zmian w trybie życia i odżywiania i bez użycia lekarstw.

Aby się stać smukłym przy równoczesnem ustaleniu zdrowia, należy używać tylko

Mydła Ural



Niema rozrosłych tułowiów, niema wybujałych bioder, ustępują one miejsca młodzieńczej smukłości, figurze harmonijnej, kibici wdzięcznego kształtu, bez zmiany w trybie życia. Całkiem bezpieczne, przyjemne i proste użycie. Żadnej djety. Żadnych lekarstw. Preparat naturalny pod gwarancją, bez szkodliwego na zdrowie wpływu. Działanie naturalne. Tysiąc pochwalnych uznań. **Mydło URAL wywołuje w traktowanych niem częściach ciała ubytek nadmiernego tłuszczu, zapobiega otyłości i upiększa kształty u dam, panów i dzieci.**

Mydło Ural zawiera wielokrotnie czyszczony ekstrakt ziołowy, który wessany przez skórę, rozpuszcza znajdujące się pod nią pokłady tłuszczu, nie wpływając bynajmniej szkodliwie na zdrowie, które przy dłuższem używaniu wewnętrznem środków t. zw. leczniczych, cierpi niechybnie. **Mydło Ural** przesyła się wraz z dokładnym przepisem użycia w dużych kawałkach po 250 gr., po cenie kor. 4·— za sztukę, 3 sztuki k. 10·—, 6 sztuk k. 16·—, 12 sztuk k. 30·— za pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem należytości. Począwszy od 3 sztuk franco. — Zamówienia zwracać do składu głównego

M. FEITH, Wiedeń, VI., Mariahilferstrasse 45.

Dowodem pożyteczności

„Słownika obcych wyrazów"

(około 10 tysięcy wyrazów obcych i łacińskich przysłów i sentencji w polskiej mowie używanych wraz z ich dokładnem objaśnieniem)

jest tego szybkie wyczerpanie się i wyjście obecnie w nowem poprawnem drugiem wydaniu. Cena kor. 1·80. Do nabycia we wszystkich księgarniach i u nakładcy Stanisława Köhlera, księgarni we Lwowie. Wysyłka franco za nadesłaniem kor. 2·18.

W gminie Szczurowa jest do oddania w przedsiębiorstwo budowa rzeźni z ceną kosztorysową 5·750 koron.

Oferty przyjmowane będą do 20. b.m. Warunki, jak również plan i kosztorys są do przejrzenia w Urzędzie gminnym.

Świeży miód deserowy kuracyjny, najlepszy. 5 kg. 6 k. 60 gr. franco. Miód także w plastrach. **Forzeniewicz,** em. nauc. **Iwanczany pl.** 1965

Najtańszą w kraju

Dachówkę

z gliny odmulonej

najtaniej dostarcza

Fabryka sztucznego kamienia i dachówek

we Lwowie.

Zamówienia przyjmuje biuro fabryki w gmachu Banku hipotecznego.

Deserowe

winogrona kuracyjne

słodkie (Chasselas) 5 klg. kor. 2·30 wysyłam

Dr. HORWATH

w Szentendre — Węgry.

Ważne dla pań!

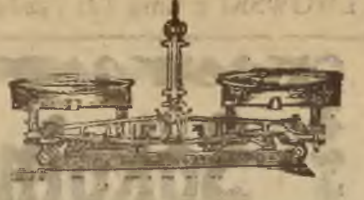
Tylko za **10 złr.** wyuczyć się można w 12 lekcjach kroju francuskiego pod gwarancją w szkole kroju EUGENII WECKERÓWNEJ, Lwów, Kopernika l. 8, II. p.

Po umiarkowanych cenach sprzedają się formy na stanik, żakiety, peleryny, szlafroki itd. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie do sfastrygowania i wypróbowania pod gwarancją najlepszej dokładności. — Zamówienia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą za podaniem dokładnej miary. — Na konfekcje i kroje angielskie osobny kurs.

Nasycone podeszwy płynem **„Stelia"** są nieschodzone; poleca Makarowski, Sykstuska 2. 2242

Kawa palona przechowana, traci smak i zapach. 2167





Antoni Halski, handel żelazny

Lwów, plac Marjacki l. 9

poleca: **Samowary gustowne mosiężne** jak rosyjskie na szkl. 8. 12, 18, 24 po zł. 12, 14, 18 i 24. **Wagi kuchenne balansowe** na kg. 3 zł. 4·25, kg. 5 zł. 5·50. **Wagi zegarowe** do kg. 10 zł. 2·20, 2·50 i 3·50. **Żelazka spirytusowe** zł. 4·50 i 5, małe podróżne zł 3·40. **Wyrzymaczki do bielizny** amerykańskie zł. 15 i 17. **Magle korbowe** zł. 40. **Kuchenki** naftowo-gazowe „Optimus" zł. 6. **Primus zł. 7. Maszynki do siekania mięsa** zł. 2·30. **Maszynki uniwersalne** do tarcia zł. 1·50. **Tace lane przed piec** 90 ct. i zł. 1·20; **niklowane** zł. 2·40 i wyżej. **Piece żelazne.**

W kolosalnym wyborze na składzie (wzory wysyła opł.)

TAPETY

i dekoracje pokoi

poleca

W. ADAMSKI

Akademicka 2

Lwów.

MASZYNY do SZYCIA — i HAFTU — Singera



za gotówkę ze znacznym opustem lub na raty pod przystępnymi warunkami. Bezpłatne kursa szycia i haftu. Za opakowanie i dostawę do kolei nic nie liczę. Cenniki gratis i franco.

WŁADYSŁAW KUKAWSKI

skład maszyn do szycia

Lwów, Pasaż Mikolascha.

Uwaga: Kierowałem długie lata firmą ś. p. Józefa Iwanickiego i innemi pierwszorzędnemi, moja więc wiedza w dziale maszyn do szycia daje Odbiorcy zupełną gwarancję za doborowy towar.

Władysław Kukawski.



Proszę żądać

gratis i franco mój bogaty ilustrowany cennik z przeszło 600 **ilustr. solidnych, dobrych i tanich zegarków, towarów złotych i srebrnych**

HANNS KONRAD

Pierwsza fabryka zegarków w **BRÜX Nr. 1431 (Czechy).**

Prawdziwie niklowy anker zegar rem. „System Roskopf-Patent" z łańcuszkiem i futerałem skórzanym zł. **2·25**, 3 sztuk zł. **6·50**. — Ten sam z podwójną kopertą zł. **3·50**. — Prawdziwe srebrne zegary rem. otwarte zł. **3·80**. Prawdziwy łańcuszek srebrny zł. **1·20 1·50**; niklowy zegar na pogodę (Wetteruhr) zł. **1·45**, 3 szt. zł. **4·—**, z cyferblatem świecącym w nocy **1·65**, 3 sztuki zł. **4·50**. — Rzetelna 3-letnia pisemna gwarancja. — Żadne ryzyko! Zamiana dozwolona, albo zwrot pieniędzy.

Pierwsze czeskie powszechne akcyjne Towarzystwo ubezpieczeń życiowych

jest najtańsza asekuracja w świecie!

Pewność największa! Wkładki bardzo małe!

Jeneralna Reprezentacja dla całej Galicji

Edward Klein we Lwowie

ulica Kopernika l. 24.

Kąpiele z kwasu węglowego

zastępujące kąpiele w Nauheim, Kissingen

wyrabia

Lwowska Fabryka chemiczna

„TLEN".

Kąpiele te stosowane na ordynację i pod kontrolą lekarza, działają znakomicie w **astmie, cierpieniach nerwowych, zapaleniach óskrzeli, (bronchitis), rozedmie płuc, wadach serca, nerwowej niemocy płciowej itp.**, niemniej doskonały środek do pobudzenia krążenia krwi. Skutek taki sam, jak po kuracji w zdrojowiskach zagranicznych, a koszt stokroć niższy.

Nabyć można w aptekach i żądać z marką fabryki:

„TLEN".

Liczne zaświadczenia i podziękowania:

Zaświadczenie. Z całą szczerością i sumiennością poświadczyć mogę, że kąpielom z kwasu węglowego, wyrabianym przez lwowską fabrykę „TLEN" zawdzięczam po długoletniej ciężkiej chorobie serca, którą stwierdzili u mnie Profesorowie: Dr. Neusser, dr. Widman i dr. Prus, powrót do zupełnego zdrowia, i z tego powodu każdemu cierpiącemu na serce używanie tych kąpieli według wskazówek lekarskich, jak najwięcej polecam.

Zdzisław Kamiński
naczelnik salinarny w Łanczynie.

Mam zaszczyt oznajmić, że rzeczywiście tylko kąpiele z kwasu węglowego wyrobu fabryki »TLEN« wyleczyły mnie z reumatyzmu, na który od 8-go roku życia swego cierpiałem. Używałem dotąd wszelkich środków i różnorodnych kąpieli, lecz wszystko bez skutku. Kąpiele siarczane, słone, gorące, hydropatyczne, masowania itp. przynosiły ulgę na czas krótki, lecz z najdrobniejszej przyczyny, choroba znowu wracała. Dopiero za poradą lekarzy użycie 26 kąpieli z fabryki „TLEN" uzdrowiły mnie i od 2 lat nie mam więcej bólów, ani łamania. Proszę przyjąć serdeczne podziękowanie za swój cudowny preparat. *Adolf Helm*, aptekarz.

Do Szanownej Dyrekcji fabryki „Tlen" we Lwowie.

Z prawdziwą przyjemnością śpieszę podziękować Szanownej Dyrekcji za rychłe przysłanie mi piętnastu paczek soli do kąpieli z kwasem węglowym, których działanie w mojem znużeniu i wyczerpaniu nerwowem, okazało się wprost niezrównanem. Znakomity ten wyrób jest istotnie godny jak najszerszego rozpowszechnienia.

Z wyrazem prawdziwego szacunku
K. Srokowski, literat.

Oprócz kąpieli z kwasu węglowego, które w ciągu lat kilku bardzo się rozpowszechniły, wytwarzamy obecnie:

Kąpiele borowinowe, z kwasem węglowym.
Kąpiele borowinowe zwykłe Francenzbadzkie.
Kąpiele jodowo-bromowe z kwasem węglowym.
Kąpiele balsamiczno-sosnowe z kwasem węglowym.

Przyrządzenie kąpieli z naszych soli jest nadzwyczaj dogodne, a sama kąpiel bardzo przyjemna w użyciu. Do podjęcia fabrykacji powyższych soli kąpielowych zachęceni zostaliśmy przez JWielmożnego Pana Dr. Antoniego Gluzińskiego, profesora Uniwersytetu lwowskiego i wielu lekarzy praktykujących.

Cenniki i prospekty gratis i franco.

Na Akademicką 16

przeniesiono

Hardtmuthowski Skład pieców

— i —

Siemensa Kantor szkła.

REPREZENTACJA

Adolf Lindenberger

Lwów, Akademicka 16.

Herbatę najprzedniejszą, zbioru majowego, wyborną w smaku, aromatyczną i dobrze naciągającą funt po zł. 3, 2 i 1·60, poleca handel Leonarda Soleckiego we Lwowie, ul. Batorego 2. Wysyłki odwrotnie. (120)

Wieńce grobowe metalowe w wielkim wyborze polecają **Bratkowski & Brzozowicz,** Wałowa 1. 2250

Paryskie artykuły poleca najtaniej droguerja Menkesa, Lwów, Kaźmierzowska róg Rzeźnickiej. Cenniki darmo. 64

PALONA KAWA



zapomocą
gorącego powietrza
w jakości i smaku niezrównana
codziennie świeżo palona
najnowszym i najlepszym systemem ściśle podług zasad hygjeny.

½ kg. kawy palonej **Melange** Nr. I. . . .	kor. 2·80
½ kg. kawy pal. **Melange** Nr. II.	kor. 2·40
½ kg. kawy pal. **Melange** Nr. III.	kor. 1·92
½ kg. kawy pal. **Melange** Nr. IV.	kor. 1·60

poleca handel

Karola Bałłabana następcy
JÓZEFA OŹMIŃSKIEGO
Lwów, ulica Halicka l. 23.



Otrzymałem

świeży transport
HERBATY CHIŃSKIEJ
Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata **Congo**	zł. 1·60
„ **Souchong**	„ 2·—
„ **Souchong** zbiór maj.	„ 3·—
Kaysow	„ 4·—
Wysiewki z herbat . . .	„ 1·30
Wysiewki z najlepszych herbat za pół kilograma	„ 1·60

HANDEL HERBATY i KAWY
Edmunda Riedla we Lwowie
ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Lwowskie biuro handlowe

Z. Majewski

ul. Kościuszki l. 4
poleca

WĘGIEL KRAJOWY

z kopalni **„Bory“** kalori 5914

Tow. akc. Górniczo-Przemysłowego
(przedtem **Domsa**)
całymi wagonami — albo z odstawą do domu — we workach plombowanych po klg. 50. —

Przestroga!

Rozwozicielom nie wolno sprzedawać węgla bezpośrednio!

Sokolnicki & Wiśniewski

BIURO ELEKTROTECHNICZNE
Telegr. **Grom, Lwów.** **Lwów** **ul. Akademicka 18.**

Zakład dla budowy urządzeń elektrycznych.

Instalacje światła elektrycznego w mieszkaniach.

Budowa całkowitych stacji **elektrycznych**. — Przenoszenie i zastosowanie energji **elektrycznej** w przemyśle i gospodarstwach rolnych. — Wyrób własnego pomysłu aparatów i artykułów **elektrotechnicznych**. — Wyrób specjalnych artykułów dla kopalnictwa nafty.

Firma, pomimo krótkiej egzystencji, odznaczoną została wielokrotnie dyplomami honorowymi i medalami złotymi. — Najpoważniejsze referencje. — Projekty i porady techniczne bezpłatnie.

Oddział krakowski: KRAKÓW, plac Marjacki 9.

Kto jest **niedokrewnym**
niechaj pije tylko

„PERŁĘ ADRJATYKU“

słodkawe **wino Dalmatyńskie** czerwone.

Cena za 1 oryg. butelkę litrową 1 k. 80 hal.
Składy we Lwowie: Aptekarz **Szymon Hay**; **Kozłowski Władysław**, ulica Grodecka; **Lasocki Marjan i Sp.**, pl Marjacki 9; **Markiewicz St.**, Rynek 42; **Szkowron Albert**. — W galicyjskich miastach prowincjonalnych do nabycia w lepszych sklepach delikatesów.

PÓŁ WIEKU ISTNIEJĄCA FABRYKA
STORÓW
do okien wszelkich systemów
W. ADAMSKI
Hotel Georgea Lwów

WAPNO do MUROWANIA

najlepszej jakości dostarcza wagonami do każdej stacji **najtaniej**
firma **BRACIA MUND -- Lwów.**

Płyty marmurytowe

(terrazzo)
do kuchni, korytarzy, werand i t. p. po kor. 6·— od m.²
poleca
FABRYKA
kamienia sztucznego i dachówek
WE LWOWIE.
Centralne biuro w Banku hipotecznym. — Nr. telefonu 396.

Jak posiąść energję?

Wypróbowana kuracja zaniku woli, roztargnienia, przygnębienia, melancholji, utraty nadziei, trwogi wewnętrznej, słabej pamięci, bezsenności, zaburzeń żołądkowych, ogólnego zdenerwowania itd.

Według głośnych dzieł lekarzy francuskich i niemieckich opracował **M. ROŚCISZEWSKI.**

Cena 2 kor., z przesyłką k. 2·35.

DO NABYCIA:
w Księgarni Narodowej
we Lwowie, Akademicka 8.

Cukiernia Krakowska, Lwów, ul. Fredry, poleca wyborne ciastka po 3 centy. 2209

Oprawy obrazów uskutecznia najtaniej skład obrazów i ram, **Batorego 30.** 66

Kapelusze damskie,

Boa,
woalki, ślubne welony,
Kapelusze żałobne
zawsze w wielkim wyborze
poleca
Ludmiła Spożarska
we Lwowie
ul. Akademicka l. 2.

Pochwałą Gospodyń jest

HERBATA ROSYJSKA z „Koroną“!

Słynną z dobroci i zapachu dobrze naciągającą ze zbioru majowego
poleca firma

Opakowanie franco.



H. Skowrońskiego
w Tarnopolu (pogranicze rosyjskie).

	zł. ct.
Nr. 1. funt „Familijnej“ wybornej z „korona“ .	1·40
Nr. 2. 1 funt „Melange de Moskau“ z „koroną“	2·50
Nr. 3. 1 funt „Imperial Cesarskiej“ z „koroną“	3·50
Nr. 4. 1 funt „Wysiewek herbacianych“ z „korona“	1·20
Nr. 5. 1 funt „Wysiewek herbacianych“ najprz. z „korona“	1·30

Wszędzie do nabycia. — Gdzie nie ma, uprasza się zwrócić wprost do głównego Magazynu

Oryginalne opakowanie

Wydawca, nakładca i odpowiedzialny redaktor: Henryk Rewakowicz. Z drukarni W. A. Szyjkowskiego, Lwów, Kopernika 5.